

REJESTR DOTYCZY:

DUNIN-WOLSKI Leon

s/c i

z d.

9 kwietn. 1882 w

kraj:

+ 23. pazdz. 1956 w Londynie

kraj: UK.
.....

pochowany: Brompton Cemetery
.....

nr grobu:

6004
Nr rejestracyjny

22 / 56
.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

VIRTUTI MILITARI

ARMIA - płk art.konn.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

U w a g i:

ARTYLERIA KONNA 6 płk.

Nota:

LUD Brazylii ś. † P. 7-11-56

Pułkownik Leon Dunin-Wolski

W Londynie zmarł dnia 23 ub. m. pułkownik Leon Dunin-Wolski. W roku 1952 bawił on przez kilka miesięcy w Kurytybie w gościnie państwa Dunin-Ficińskich i wtedy również zaprzyjaźnił się z Redakcją "LUDU"; żywo interesował się emigracją polską w Brazylii. Po powrocie do Anglii, pułkownik Dunin-Wolski nadal podtrzymywał z Redakcją "LUDU" serdeczne stosunki i był wiernym czytelnikiem naszego pisma.

Przypisy:

Ś. p. pułkownik Dunin-Wolski urodził się w Płocku; obrał zawód wojskowy; był twórcą polskiej Artylerii Konnej; on też opracował Historię Artylerii Konnej; brał udział w obu światowych wojnach, otrzymując wiele odznaczeń wojskowych. Ostatnie lata spędził w londyńskim Antokolu — domu dla zasłużonych wyższych oficerów polskich.

Za spokój duszy ś. p. pułkownika Leona Dunin-Wolskiego, staraniem państwa Dunin-Ficińskich została odprawiona ub. wtorku w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie Msza św. żałobna.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

- * Dziennik Polski i 56n- nekrologi
- * Rocznik Polonii VI₁ - nekrologi
- * SKO - karta ewidencyjna
- * Jazda Rolska po wybuchu II Wojny Światowej"
artykuł autorski, s. 95

122/VI/

401

235-B /s. 95/

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

ART

L. St. Ron

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO I IMIĘ: <i>Durin - Wolski</i> <i>Leon Stanisław</i>	2) STOPIEŃ WOJSKOWY I STARSZ. lub DATA AWANSU: <i>Pułkownik</i> <i>starsz. 1919 r.</i>	3) DATA URODZENIA: <i>9. IV. 1882</i>	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): <i>Artyleria</i>
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione): a. <i>W kampanii wrześniowej 1939 r. Dowódca 2-go plutonu Departamentu Artylerii M. S. Wojsk.</i> b. <i>Od 18. IX. 1939 do 7. II. 1941 internowany w Rumunii. Od 7. II. 41 do 1. IV. 1945 w niewoli niemieckiej</i> c. <i>Od 15. IV. 1945 do 15. II. 1947 Szefowa Oficerów 2-go Pułku. Od 15. II. 47 do 14. II. 1949 - P.K. P.S.</i>			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE: <i>Artyleria Konna</i>		7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY a) obecny według oceny własnej <i>Dobry</i> b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku <i>A</i>	
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) <i>tak</i> żonaty		c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny <i>Polska i Brazylia</i>	

9) ZAWÓD CYWILNY:

Oficer zawodowy

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

Studia angielskiego języka

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

Nie zatrudniony

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOLĘM ODDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

Koło pułkowe 1 i 3 pułków ułanów. Koło generałów i pułkowników 8. Dział W. Z.
S.P.K. Koło Nr. 11.

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

19, Mayton Gardens, London S.W. 10.

14) UWAGI:

Posiadane odznaczenia:
Order Virtuti Militari V kl.
4-krotny Krzyż Walecznych
Order "Polonia Restituta" 4 kl.
2-krotny Krzyż Zasługi
Medal Niepodległości i
inne medale.

*Polish Zbrojna, 13.7.1993
nr. 134 (692)*

Ojciec polskiej artylerii konnej

Płk Ludwik Dunin-Wolski

Dunin-Wolski Leon, s. Ludwika urodził się w rodzinie szlachty mazowieckiej w Płocku w dniu 9.04.1882 r. Zwany był ojcem polskiej artylerii konnej.

Był wnukiem oficera WP z lat 1830—1831 r., Ludwika z 3 pułku strzelców pieszych. W swojej młodości poznał dzieje oręża polskiego, uzyskał wychowanie patriotyczne i zapalał chęcią poświęcenia się zawodowej służbie wojskowej z nadzieją walki o Polskę niepodległą. W czasie pobytu w szkole realnej w Płocku pobierał, na tajnych uczniowskich kompletach, dodatkowe nauki z zakresu historii i literatury polskiej.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, w październiku 1903 r., powołany został do służby w armii carskiej i po przeszkoleniu artyleryjskim skierowany do służby w baterii artylerii konnej, w składzie której wysłany został z łomży na wojnę rosyjsko-japońską.

Z wojny tej powrócił w 1906 r. do Włocławka. 13 czerwca tego roku uzyskał pierwszy stopień oficerski i zaciągnął się do służby zawodowej w armii carskiej. Na tę jego decyzję wpłynęło przeświadczenie, że dla Polaków zbliża się czas kolejnego zrywu wolnościowego, który będzie od nich wymagał nie tylko odpowiedniej postawy patriotycznej, ale również wyszkolenia wojskowego i znajomości służby wojennej.

Pełniąc służbę wojskową w 20 baterii artylerii konnej we Włocławku, utrzymywał ścisły kontakt z patriotyczną częścią miejscowego mieszczaństwa, pogłębiał swoją wiedzę z historii Polski oraz śledził sytuację polskiego społeczeństwa na terenie Rosji carskiej i poza jej granicami.

Z armii carskiej do I Korpusu

Wybuch pierwszej wojny światowej, tak oczekiwany przez Polaków, zastał go w stopniu podkapitana i na stanowisku oficera ogniowego baterii konnej.

cję tę pełnił do czasu rozwiązania tego dowództwa, to jest do 15 marca 1920 r.

W czasie wojny z najazdem bolszewickim w 1920 r. był dowódcą Grupy Artylerii Konnej przy Grupie Operacyjnej Jazdy. W czasie od 18 kwietnia do 10 października 1921 r. był dowódcą 1 pułku artylerii konnej.

Po rozwiązaniu tego pułku był kursantem na kursie dla wyższych dowódców w Warszawie, po ukończeniu którego został **inspektorem artylerii konnej przy Departamencie IV Artylerii i Służby Uzbrojenia.**

W dniu 15 kwietnia 1922 roku awansował na pułkownika artylerii konnej. 1 czerwca 1924 r. objął stanowisko dowódcy artylerii w 2 Dywizji Kawalerii i na tym stanowisku przeszedł przeszkolenie na Wyższym Kursie Dowódców Kawalerii w Biedrusku, a następnie był kursantem na kursie dla Wyższych Dowódców Artylerii w Centrum Wyszkożenia Artylerii w Toruniu.

W 1927 roku patronował przygotowaniu w Górze Kalwarii przy 1 dywizjonie artylerii konnej ogólnokrajowej uroczystości nadania odznaczeń bojowych dla artylerzystów konnych za wojnę 1919—1921 r. oraz przewodniczył opracowaniu tradycji bojowych, pokojowych i koleżeńskich w ramach polskiej artylerii konnej.

Dla utrzymania jedności w rozproszonych na terenie całego kraju dywizjonach artylerii konnej ustalił jednolity marsz, jeden dzień święta i jednolitą odznakę dla wszystkich dywizjonów artylerii konnej. Ustalono również że 1 dywizjon tej artylerii stacjonujący w Górze Kalwarii założy i będzie prowadził album oficerów artylerii konnej, nadzorował przestrzeganie tradycji oraz sprawował opiekę nad hippiką.

W roku 1928 nadzorował prace nad sprowadzeniem do kraju prochów gen. Józefa Bema, a jednocześnie opublikował kilka pozycji na temat działalności bojowej tego generała, będącego patronem polskiej artylerii konnej.

Wraz z baterią skierowany został do 15 Dywizji Kawalerii działającej na froncie północnym i nie miał w związku z tym żadnego kontaktu z formacjami polskimi po przeciwnej stronie.

Na początku 1917 r. odkomenderowany został z baterii do Ałatyrzy pod Kazaniem do prac związanych z formowaniem baterii lekkich haubic. Ta nowa jego służba związana była z częstymi wyjazdami służbowymi do Moskwy i Petersburga.

W czasie tych podróży nawiązywał kontakty z Polakami w mundurach, również — oficerami carskimi. Na zjazdach tych wojskowych Polaków był aktywnym agitatorom formowania polskich jednostek wojskowych w ramach armii carskiej.

W miejscu służby, w Ałatyrze zorganizował Związek Wojskowych Polaków i stanął na jego czele jako prezes w wyborze.

Do szeregów tego związku wciągnął miejscową Polonię, dzięki czemu związek stał się ośrodkiem życia polskiego w Ałatyrze. Po nawiązaniu kontaktów z Polakami wywodzącymi się z 1 i 2 Brygady Legionów, a przebywającymi w obozie jenieckim w Ałatyrze, uzyskał dla nich zezwolenie na uczestnictwo w życiu związku, a w lokalu związku umieścił portret twórcy i komendanta Legionów, Józefa Piłsudskiego.

24 września 1917 r. odkomenderowany został z armii carskiej do służby w I Korpusie Polskim i natychmiast przystąpił do werbunku Polaków wśród żołnierzy Grenadierskiego i 3 Syberyjskiego Korpusów rosyjskich do służby w artylerii I Korpusu Polskiego.

Po sformowaniu 1 baterii artylerii konnej został jej dowódcą już w stopniu kapitana. Za okres walk w szeregach I Korpusu Polskiego uzyskał amarantową wstążeczkę.

Po demobilizacji 1 Korpusu Polskiego powrócił do Warszawy i rozpoczął działalność w Związku Dowborczyków, wyczekując na organizację Wojska Polskiego.

W Niepodległej

7 listopada 1918 r. został dowódcą dyonu technicznego w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. W dniu 11 listopada objął komendę nad przebywającymi w Warszawie ułanami krechowieckimi i ich siłami rozbroił niemiecki szwadron strzelców konnych w koszarach przy ul. Koszykowej.

18 grudnia tegoż roku mianowany został dowódcą 1 baterii artylerii konnej, a po jej rozwinieciu w dywizjon został dowódcą 1 dywizjonu artylerii konnej i na tym stanowisku wziął udział w walkach na froncie ukraińskim. W dniu 30 lipca 1919 roku został dowódcą artylerii konnej i funk-

nej.

Po objęciu stanowiska szefa uzbrojenia OKI w Warszawie zaangażował się społecznie w przygotowanie obchodów 100 rocznicy powstania listopadowego oraz zainicjował budowę pomnika w miejscu trzech największych bitew powstania (Grochów, Ostrołęka i Wola). W 1931 roku został członkiem Oficerskiego Trybunału Orzekającego.

31 stycznia 1932 roku przeniesiono go w stan spoczynku. Pozostając w stanie spoczynku, utrzymywał nadal ścisły kontakt ze swoim umiłowanym rodzajem broni, będąc częstym gościem, zwłaszcza w 1 dywizjonie artylerii konnej.

Dumny był z tego, że zaszczytowane przez niego w jednostkach artylerii konnej takie cnoty jak: patriotyzm, przywiązanie do tradycji, koleżeństwo są nadal pielęgnowane.

Dodajmy że w czasie kampanii wrześniowej te właśnie cnoty, w połączeniu z wysokim wykształceniem bojowym i stosunkowo większą manewrowością na polu walk w stosunku do artylerii lekkiej pozwoliły artylerzystom konnym na przetrwanie najazdu niemieckiego, a następnie i radzieckiego. Zaczęli oni bój 1 września sławną bitwą 2 dak z czołgami niemieckimi pod Mokraj, a skończyli pod Kockiem.

Płk Dunin-Wolski był kawalerem Orderu Virtuti Militari kl. V, czterokrotnie nadano mu Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości i Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski. Ponadto miał wiele odznaczeń pamiątkowych i zagranicznych.

Na obczyźnie

Jego dzieje w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. nie są nam znane, wiemy natomiast, że pod koniec 1939 r. znalazł się na terenie Francji i jako doradca działał w WP. Po klęsce Francji przedostał się na Wyspy Brytyjskie i tu w 1947 r. jego staraniem został powołany do życia **Związek Artylerzystów Konnych na Obczyźnie**, istniejący do dnia dzisiejszego. Do końca życia gromadził materiały historyczne dotyczące polskiej artylerii konnej w okresie od Księstwa Warszawskiego do kampanii wrześniowej 1939 r.

Zmarł w Wielkiej Brytanii w 1956 r.

Przed śmiercią napisał testament zaadresowany do polskich artylerzystów konnych, apelując do nich, aby tak jak ongiś w służbie, nadal byli dla siebie braćmi i wspierali się wzajemnie.

Pozostawił po sobie „Zarys historii polskiej artylerii konnej”, wydany przez ZAKO w Londynie w 1948 r.

Wdzięczni towarzysze broni w kraju ufundowali mu tablicę pamiątkową w kościele św. Krzyża w Warszawie, poświęconą w dniu 4 grudnia 1987 r.

płk dr Stefan PATAJ

Dnia 23 października 1956 r. zmarł w Londynie w wieku 75 lat pułkownik artylerii konnej Leon DUNIN-WOLSKI i pochowany został na cmentarzu przy Old Brompton Road.

Ze zmarłym zeszła do grobu jedna z najbarwniejszych i najpiękniejszych postaci starszego pokolenia. Był artylerzystą koanym z urodzenia i zamiłowania. Umiłowanej broni poświęcił omal całe swe życie, wszystkie swe główne prace i wysiłki a przede wszystkim serce. Uważał ją - słusznie czy niesłusznie - za odrębny rodzaj broni. Dumny był z niej do najwyższych granic. Organizacja artylerii konnej w niepodległej Polsce była też prawie wyłącznie jego olbrzymią i nieprzemijającą zasługą. W broni tej przeszedł też wszystkie szczeble w hierarchii wojskowej aż do przejściowej funkcji szefa departamentu. Był jej seniorem, był jej najwyższym autorytetem.

Stosunek s.p. płk. Dunin-Wolskiego jako artylerzysty konnego do kawalerii nie ograniczał się do współzależności organizacyjnej i taktycznej w pracach pokojowych czy na polu walki. W brygadach kawaleryjskich dywizjony artylerii konnej były siłą rzeczy zmajoryzowane choćby ze względów na stany liczebne. W morzu kawaleryjskim s.p. płk. Dunin-Wolski nie czuł się przedstawicielem broni taktycznie raczej podporządkowanej czy współdziałającej. Jako artylerzysta konny uważał, że jest jednym z podstawowych filarów, na których zasadza się w sposób zasadniczy i podstawowy bojowa i organizacyjna wartość jednostki kawalerii. Pod względem towarzyskim czuł się w środowiskach kawaleryjskich nie gościem czy przybyszem, czuł się współgospodarzem. Zaprzyjaźniony z mnóstwem kawalerzystów starszych i młodszych był wśród nich chyba najpopularniejszą postacią.

Po wojnie Jego zasługą było powołanie do życia Związku Artylerzystów Konnych, Jego też zasługą szczere i głębokie współzycie Związku oraz współpraca z kołami kawaleryjskimi. Brał udział w świętach i obchodach większości pułków kawalerii, zapraszał i serdecznie przyjmował kawalerzystów na uroczystościach artylerystycznych. Jego też inicjatywą był pierwszy zjazd kawalerzystów i artylerzystów konnych w Londynie w 1953 r.

Nasz 9. Pułk Ułanów czuł się zaszczycony naprawdę szczera i serdeczną przyjaźnią Zmarłego. Nie było w Londynie ani jednego święta ani jednej uroczystości pułkowej, w której s.p. płk. Dunin-Wolski nie był brał udziału. Z przemówień, z listów, z przesyłanych życzeń, ze znajomości naszej historii pułkowej widać było, że posiadamy w Nim naprawdę oddanego przyjaciela. W pierwszych latach istnienia Związku Artylerzystów Konnych podkreślał wielokrotnie w przemówieniach i biuletynie Związku przyjaźń jaka zadzierzgnęła się pomiędzy Związkiem a Kołami: Krechowiaków i 9. Pułku Ułanów. Znał dobrze Pułk a wielu jego żołnierzy darzył równie szczera przyjaźnią. Nic też w życiu naszym nie zatrze w pamięci tej pięknej postaci o gołębiu sercu, ujmującej powierzchowności i prawym charakterze. Zaś piszącemu te słowa nigdy nie zaginą w zakamarkach pamięci wspomnienia niezliczonej ilości wieczorów i godzin przy stolikach kawiarni Dakowskiego czy "Ogniska" i morzu wypitych filiżanek kawy, spędzonych na dyskusjach, wspomnieniach, anegdotach i plotkach z życia kawaleryjskiego.

Ś. Ć P.

Pułkownik Artylerii Konnej
Leon DUNIN-WOLSKI

Kawaler Orderu Virtuti Militari, czterokrotnego Krzyża Walecznych, Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi i wielu innych odznaczeń krajowych i zagranicznych. Współtwórca i długoletni Dowódca Artylerii Konnej w Odrodzonej Polsce. Dożywotni prezes Związku Artylerzystów Konnych na Obczyźnie. Prawy Polak i Żołnierz. Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 23 października 1956 w 75-tym roku życia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Brompton Oratory w Londynie, w kaplicy św. Józefa we wtorek 30 października o 10 rano, po czym wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Brompton przy Old Brompton Road, S.W.5.

Pograżeni w głębokim smutku

ARTYLERZYŚCI KONNI

S. † P.

Leon DUNIN-WOLSKI

Pułkownik artylerii konnej, Kawaler Orderu Virtuti Militari, czterokrotnego Krzyża Walecznych, Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi i wielu innych odznaczeń krajowych i zagranicznych. Zasnął w Panu 23 października 1956 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Brompton Oratory w Londynie, w kaplicy św. Józefa we wtorek 30 października o 10 rano, po czym wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Brompton przy Old Brompton Road, S. W. 5.

o czym ze smutkiem zaświadnia Kolegów
ZARZĄD KOŁA OFICERÓW ARTYLERII

8321

LEON DUNIN-WOLSKI (V.M., P.R., Z.K.Z.), płk art. konnej, współtwórca i długoletni dca artylerii konnej w Polsce odrodzonej: * w r. 1881, † w Londynie 23.10.1956. Spoczywa na "Brompton Cemetery".